

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo J. K. (1) skierowane przeciwko M. Ł. o odprawę emerytalną, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 695,37 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód był pracownikiem pozwanej w okresie od 19 marca 2008 roku do 27 grudnia 2011 roku, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika budowlanego. Umowa o pracę łącząca strony sporu została rozwiązana w związku z przejściem powoda na emeryturę. Powodowi została wypłacona odprawa emerytalna w kwocie 1.386 złotych oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w kwocie 1.716 złotych. Odbiór powyższej kwoty powód potwierdził własnoręcznym podpisem. Pracownik pozwanej zajmujący się wypłatą należności dla pracowników – K. K. (1) nigdy nie odbierał od pracowników podpisów potwierdzających wypłatę należności bez jej faktycznej wypłaty. Powód nigdy nie zgłaszał pretensji do świadka, iż pokwitował odbiór pieniędzy, których nie otrzymał. W chwili rozwiązania umowy o pracę wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 1.697 zł brutto miesięcznie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stwierdził, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd meriti zważył, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż powód otrzymał należności dochodzone pozwem. Powyższego ustalenia Sąd dokonał na podstawie dowodu z dokumentu - listy płac za miesiąc grudzień 2011 roku oraz opinii biegłej sądowej ds. ekspertyzy pisma, która to opinia jednoznacznie wykazuje, że podpis w rubryce listy płac, potwierdzający odbiór spornych należności, został złożony przez powoda.

Biegła w swej pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej szczegółowo wyjaśniła podstawy takiego stwierdzenia, odwołując się do materiału porównawczego pochodzenia bezwplywowego – podpisów powoda złożonych na pozwie, na innych pismach i zwrotnych potwierdzeniach odbioru pism pochodzących z sądu, na dokumentach złożonych pracodawcy – m.in. pod treścią informacji dla pracownika, na świadectwie pracy, na kopii umowy o pracę. Badanie biegłej odwołuje się także do materiału porównawczego otrzymanego przez biegłą bezpośrednio od powoda. Biegła podała, że badanie komparystyczne przeprowadziła metodą graficznie – porównawczą z wykorzystaniem przyrządów tradycyjnych i oprogramowania komputerowego graficznego. Wyjaśniła, że zebrany materiał porównawczy wykazał właściwości pisarskie i indywidualne predyspozycje psychoruchowe grafizmu powoda, co spełnia podstawowe wymogi niezbędne do przeprowadzenia zleconych badań komparystycznych. Biegła w swej ustnej opinii uzupełniającej szczegółowo i przekonująco uzasadniła, że obecnie występujące u powoda problemy ze wzrokiem – w tym zaćma, nie miały wpływu na treść opinii, ponieważ biegła dysponowała też podpisami pochodzenia bezwplywowego, zaś podpisy pobrane od powoda na potrzeby wydania opinii dopełniły materiał bezwplywowy. Podniosła, że podpis ze świadectwa pracy wykazuje elementy zbieżne z podpisem na liście płac, choć nie wszystkie, ale podpisy składane w tym samym czasie, nawet jeden po drugim mogą się od siebie różnić, ale nie na tyle, by nie zidentyfikować ich jako pochodzących od jednej osoby. Biegła stanowczo stwierdziła, że badany przez nią podpis znajdujący się w liście płac za miesiąc grudzień 2011 roku w rubryce powoda nie jest podpisem odwzorowanym, ze względu na jego dynamikę, brak śladów zatrzymania linii i innych cech typowych dla naśladownictwa.

Uznając, że opinia biegłej jest pełna, logicznie uzasadniona, rzetelna i pochodzi od specjalisty w zakresie badania pisma ręcznego, a nadto koresponduje z zeznaniami świadka K. K. (1), Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie jego twierdzeń, że nie otrzymał dochodzonych pozwem należności.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd oddalił powództwo.

O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonych przez żadną ze stron wydatków poniesionych w sprawie (na wyłączny wniosek powoda) - wynagrodzenia biegłego Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd uznał, że w sprawie niniejszej – wobec treści opinii biegłej – istnieją podstawy do obciążenia powoda kosztami tej opinii, poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa. Dlatego też nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 695,37 zł z tego tytułu.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości pełnomocnik strony powodowej.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolną ocenę zeznań świadka K. K. i pominięcie sprzeczności w zeznaniach tego świadka oraz dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka, jako skutkujących potwierdzeniem zapłaty należności na rzecz powoda podczas, gdy prawidłowa ocena zeznań świadka wskazuje, że w pozwanej firmie występowały zaległości w wypłacie świadczeń na rzecz pracowników, wynagrodzenia były wypłacane w ratach, zdarzało się, że pracownik otrzymywał zapłatę a w innym terminie ją kwitował, świadek dokonywał zapłaty na budowie, a nie w biurze, ponadto świadek nie pamiętał wielu okoliczności z uwagi na przebytą chorobę;

b) dowolną ocenę dokumentu w postaci listy płac za grudzień 2011 roku jako dokumentu wiarygodnego i potwierdzającego zapłatę na rzecz powoda w sytuacji gdy na dokumencie brak podpisu osoby, która dokument wystawiła, wskazana jest data wydruku 30 XII 2011 r. co potwierdza istnienie w firmie pozwanej rozbieżności pomiędzy faktycznymi wypłatami a istniejącą dokumentacją i sugeruje, że faktycznie zapłaty były dokonywane w innych terminach niż sporządzane dokumenty, co tym samym podważa wiarygodność listy płac jako pokwitowania otrzymania przez powoda dochodzonych świadczeń;

c) uznanie za podstawę wyroku oddalającego powództwo opinii biegłej w sytuacji, gdy biegła nie dokonała analizy wszystkich dokumentów istotnych dla oceny autentyczności podpisu powoda, w szczególności wszystkich list płac znajdujących się w aktach sprawy;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny całego materiału dowodowego, w szczególności nie ustosunkowanie się do zeznań stron i brak wskazania, której ze stron Sąd dał wiarę i dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom drugiej strony, oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków wskazanych przez powoda i brak uzasadnienia postanowienia Sądu w tej części, pominięcie kwestii nieterminowego wypłacania wynagrodzeń w firmie pozwanej oraz terminów sporządzania dokumentów w postaci list płac, a także terminów podpisywania tych dokumentów przez pracowników.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przez Sąd II instancji i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 3.647 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 stycznia 2014 roku poprzez prawidłowe oznaczenie strony pozwanej tj. w miejsce błędnie wpisanego nazwiska (...) wpisał (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Chybionym jest zarzut skarżącej wydania wyroku w oparciu o niepełną opinię biegłej z zakresu ekspertyzy pisma. W apelacji pełnomocnik powoda podała, że nie zgadza się z opinią wskazanego biegłego, ponieważ nie dokonała ona analizy wszystkich dokumentów istotnych dla oceny autentyczności podpisu powoda tj. w szczególności wszystkich list płac znajdujących się w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje na to, iż wyżej wymieniona biegła wydała opinię w sposób prawidłowy, to jest zgodnie ze swoją wiedzą oraz w oparciu o załączoną do akt sprawy dokumentację.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 Legalis). Powyższe powinno znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 Legalis). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty nie wystarcza zatem przeświadczenie strony, iż fakty wyglądają inaczej, lecz koniecznym jest również rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna.

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26).

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie istotnym było czy powodowi zostały wypłacone przez pracodawcę określone świadczenie tj. odprawa emerytalna oraz ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Pozwany na powyższą okoliczność przedstawił dowód w postaci listy płac za miesiąc grudzień 2011 roku, natomiast powód stwierdził, że podpis tam znajdujący się nie jest jego. W związku z tym wymaganym było ustalenia czy w rzeczywistości jest tak jak twierdził J. K. (1). Niezbędnym zaś do rozstrzygnięcia powyższej kwestii było skorzystanie z pomocy specjalisty od analizy pisma ręcznego. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego wymaganej specjalizacji i biegła ta, w opinii podstawowej, jak i uzupełniającej w sposób szeroki i logiczny wyjaśniła, że na badanym dokumencie

znajduje się podpis powoda. Wskazała również, na jakim materiale się oparła. Było to szereg różnych pism gdzie widniał podpis powoda. Tak zebranego zaś materiału porównawczego nie może dyskwalifikować fakt, że biegła nie oparła się na wszystkich listach płac załączonych do akt sprawy. Nie było potrzeby sięgania po wskazane dokumenty, skoro biegła posiadała dość bogaty materiał porównawczy w postaci: pozwu, pism kierowanych do Sądu, zwrotnych potwierżeń odbioru, kart urlopowych, PIT -2, pełnomocnictwa, pism kierowanych do PUP, (...) S.A. oraz (...) S.A. zawierających podpis powoda. W związku z tym bogatość i różnorodność materiału porównawczego dawała możliwość zweryfikowania, czy w rzeczywistości podpis złożony na liście płac za grudzień 2011 roku był naniesiony przez powoda. Ponadto biegła nie wskazywała na potrzebę załączenia dodatkowych dokumentów podpisanych przez powoda, jako niezbędnych do wydania opinii. Tym samym zbędnym było dokonywanie analizy podpisów powoda na pozostałych listach płac, gdyż w przedmiotowej sprawie istotnym było jedynie stwierdzenie, czy podpis zawarty na liście płac za miesiąc grudzień 2011 roku, potwierdzającej wypłatę dochodzonych roszczeń, jest podpisem J. K. (1).

W związku z tym uznać należy, że materiał porównawczy znajdujący się w aktach był w pełni wystarczający do wydania opinii. Na jego podstawie biegła w sposób pewny stwierdziła, że złożony na wskazanym dokumencie podpis pochodzi od powoda.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że jeżeli strona apelująca nie zgadzała się z opinią biegłej, co do zakresu wykorzystanego materiału porównawczego, to mogła podnosić powyższy fakt na rozprawie w dniu 14 listopada 2013 roku, kiedy to biegła składała ustną opinię uzupełniającą. Jednak ani powód ani jego pełnomocnik z tej możliwości nie skorzystali i nie dążyli wówczas do wyjaśnienia zaistniałych ich zdaniem nieprawidłowości czy rozbieżności. Wręcz przeciwnie pełnomocnik powoda oświadczyła, że nie zgłasza żadnych wniosków dowodowych. Trudno natomiast oczekiwać, żeby Sąd Rejonowy wyrećcał stronę w sytuacji gdy uważa ona, że opinia biegłego nie spełnia wszystkich wymagań niezbędnych do uznania za pełnowartościową. Zauważyć należy, iż inicjatywa dowodowa została tu przerwana na stronę a nie na sąd, ponieważ to strona jest gospodarzem procesu i ma ona dowieść słuszności podnoszonych twierdzeń, przedstawiając dowody na ich poparcie. Dlatego też brak aktywności dowodowej odnośnie niewyjaśnienia kwestii, co do których miał wątpliwości czy zastrzeżenia, obarcza jedynie apelującego. Sąd Rejonowy takich zastrzeżeń nie miał i nie widział potrzeby dodatkowego zapoznania się z pozostałymi listami płac, w sytuacji kiedy sporne zagadnienie zostało wyjaśnione w sposób wyczerpujący.

Sąd Okręgowy zgadza się z oceną Sądu pierwszej instancji, iż złożona w sprawie opinia -w zakresie ustalenia czy podpis złożony na oryginale listy płac za miesiąc grudzień 2011 roku w rubryce przy nazwisku powoda, został przez niego naniesiony - była rzetelna, sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą, w oparciu o dokumentację załączoną do akt sprawy. Wynikające z niej wnioski były logicznie i prawidłowo uzasadnione, nadto nie zawierały braków i wyjaśniały wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie było więc podstaw do kwestionowania wskazanego dowodu, jako miarodajnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Natomiast w sytuacji, gdy zostało potwierdzone, że w rzeczywistości podpis na liście płacowej został złożony przez powoda, zdaniem Sądu Okręgowego nie było potrzeby ustalania innych okoliczności jak choćby: kiedy został złożony podpis, w jakich okolicznościach, czy powód miał problemy ze wzrokiem, czy pozwany posiadał płynność finansową, czy dokonywał wypłaty świadczeń w ratach, czy zdarzało się, że inny był dzień wypłaty niż pokwitowania jego odbioru, czy do wypłaty dochodziło na budowie czy w biurze, bądź jaka była data wystawienia listy płac. Jeśli nawet zaistniały okoliczności takie jak podpisanie listy płac w terminie późniejszym niż wskazana na liście data, czy też wypłata nastąpiła w miesiącu lutym 2012 roku, zamiast w grudniu 2011 roku, to i tak nie zmienia to faktu, że biegła w sposób pewny stwierdziła, iż na wskazanym dokumencie widnieje podpis powoda. Nadto zeznania świadka, który dokonywał wypłat potwierdzają, że pracownicy nie podpisali listy bez wypłaty środków pieniężnych oraz że powód nigdy nie zgłaszał takiego zastrzeżenia, że podpisał listę płac, zaś wskazanych na niej środków pieniężnych nie otrzymał. Tym samym podpis powoda na spornej liście płac za grudzień 2011 roku, stwarza domniemanie, że takie świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda zostały wypłacone. Natomiast J. K. (1) w żaden skuteczny sposób nie wzruszył tego twierdzenia. Jeżeli natomiast miał wątpliwości, co do rzetelności przedłożonego dokumentu, to winien z większą uwagą i starannością zapoznać się z przedłożonym dokumentem i odmówić jego podpisania, jeżeli miał on

poświadczając nieprawdę, zwłaszcza w okoliczności – jak sam sygnalizuje – występowania zaburzeń ze strony narządu wzroku (zaćma). Złożenie zaś podpisu na liście płac wskazuje, że danych zwartych w przedłożonym dokumencie nie kwestionował. Naniesienie podpisu na liście płac stanowi potwierdzenie otrzymania należnych świadczeń.

Niewątpliwie ma rację skarżący zarzucając w apelacji, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Nie ma żadnych wątpliwości, że w uzasadnieniu wyroku zabrakło oceny dowodów. Zauważyć jednak należy, iż procedura cywilna wymaga jedynie wykazania przez sąd, które z dowodów nie były wiarygodne. Zatem nie było potrzeby, aby Sąd Rejonowy wyjaśniał, dlaczego dowody, na których się oparł uznał za wiarygodne dla rozpoznania niniejszej sprawy. Wymaganiem było natomiast aby dowody, które przymiotu tego już nie posiadały zostały przez Sąd w uzasadnieniu omówione. Takiego elementu wskazane uzasadnienie Sądu meriti nie posiada. Jednak powyższe uchybienie procedurze cywilnej w zakresie oceny dowodów nie dyskwalifikuje rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które odpowiada prawu. Jest to bowiem uchybienie procedurze, które nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd Okręgowy podkreśla, że Sąd Rejonowy – w sposób jak najbardziej prawidłowy – oddalił wnioski dowodowe strony powodowej, zgłoszone na etapie postępowania rozpoznawczego tj. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. G. i J. K. (2) na okoliczność, że wypłaty nie były przekazywane na czas oraz że osoby te nie otrzymały pieniędzy od pozwanej. Wbrew twierdzeniom skarżącej okoliczność, iż inni pracownicy pozwanej nie otrzymali należnych im świadczeń, bądź też nie otrzymywali ich w terminach, nie miała żadnego przełożenia na sytuację powoda. Nie można poprzez analogię założyć, że powód nie otrzymał należnych świadczeń zwłaszcza, że w jego przypadku zostało wykazane, iż na liście płac złożył podpis potwierdzający okoliczność ich otrzymania. Nie istotne było również to, że były po stronie pozwanej opóźnienia w wypłacie wynagrodzeń na rzecz pracowników. Nie można wykluczyć, że w rzeczywistości było tak, jak podaje apelujący. Jednak nieregulowanie przez pracodawcę zobowiązań wobec pracowników w określonym terminie, świadczy jedynie o uchybieniu we wskazanym zakresie, a nie w ogóle o braku ich uiszczenia na rzecz powoda. Zatem nawet, jeśli należne powodowi świadczenia zostały wypłacone później, to nie zmienia faktu, że w efekcie końcowym pracodawca wywiązał się ze swojego obowiązku. Podpisując listę płac powód potwierdził bowiem, że pozwana wywiązała się z obowiązku zapłaty na jego rzecz odprawy emerytalnej oraz ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Co zaś się tyczy wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań małżonki skarżącego A. K. na okoliczność rozmów telefonicznych prowadzonych przez nią z pozwaną w sprawie wypłaty dochodzonych świadczeń, to również i ta decyzja Sądu Rejonowego była jak najbardziej prawidłowa. Małżonka powoda na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2013 roku podała, że „powzana w rozmowach tych nie przyznała, że powód ma niewypłacone należności”. Podała jedynie, że „powzana wskazała jej, iż powód miał wypłacone te należności w lutym 2012 roku.” Oznacza to, że pozwana w żadnym wypadku nie udzieliła małżonce powoda informacji o braku uregulowania należnych J. K. (1) świadczeń, w związku z zakończeniem stosunku pracy. Stwierdziła jedynie, iż mogło dojść do ich wypłaty później. Nadto należy zauważyć, że pozwana w swoich zeznaniach podała, iż nie pamięta czy sporne świadczenia były wypłacone powodowi w grudniu 2011 roku i nie neguje, że mogły być wypłacone w lutym 2012 roku. W związku z tym przeprowadzenie dowodu na wskazaną okoliczność było zbędne.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż odprawa emerytalna oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy został przez pracodawcę wypłacony powodowi, o czym świadczy fakt pokwitowania odbioru powyższych składników na liście płac za miesiąc grudzień 2011 roku. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Przewodnicząca: Sędziowie: